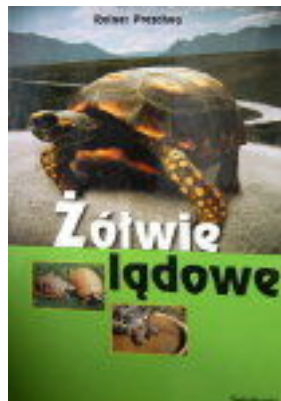


R. Praschag, "Żółwie lądowe" - recenzja

Beata, pon., 25/08/2008

- [Literatura polskojęzyczna](#)

Podstawowe informacje o książce "Żółwie lądowe" R. Praschag



Autor: Reiner Praschag
Tytuł: Żółwie lądowe
Wydawca: Świat Książki
Rok wydania: 2004
Ilość stron: 96
Okładka: twarda

To jest jedna z nielicznych publikacji na rynku polskim, która przedstawia poprawne informacje na temat warunków życia i hodowli żółwi lądowych. Język książki jest prosty i przejrzysty, ale całość napisana jest dość spójnie, a większość twierdzeń autora jest poparta wywodem merytorycznym, czego brak jest podstawowym mankamentem wielu innych publikacji na ten temat. Czytając odnieść można wrażenie, że podstawową ideą książki jest ukazanie naturalnego środowiska i zwyczajów żółwi i w kontekście tego próba pogodzenia ich wymagań z warunkami oferowanymi w niewoli. W moim odczuciu jest to bardzo dobre podejście, ponieważ nie nakazuje hodowcy aby ślepo wierzył w słowa autora, ale przekazując pogłębiony obraz życia żółwi w naturalnych środowiskach - czyni te słowa bardziej wiarygodnymi, a nadto rozbudza zainteresowanie zwyczajami tych gadów i ułatwia ich zrozumienie. To bardzo duży atut książki.

Nie jest to publikacja naukowa lecz **poradnik dla początkujących hodowców**, ale sądzę że pomimo tego nawet osoby posiadające ugruntowaną wiedzę na temat żółwi odnajdą w książce pewne wskazówki, które być może rzucą nowe światło na dotychczasowe postrzeganie niektórych problemów, a być może będą również źródłem inspiracji do dokonania zmian w otoczeniu żółwia.

Pierwsze rozdziały opisują dość pobieżnie historię hodowli i masowych odłowów żółwi, aktualne regulacje prawne, obszar występowania i budowę ciała, a także zachowania społeczne i godowe oraz związane z cyklem natury.

Kolejny rozdział traktuje o hodowli żółwi w warunkach domowych i na wstępie wyszczególnione są różne gatunki żółwi lądowych pod względem liczebności żyjących populacji, dostępności w handlu, wymiarów ciała oraz trudności w hodowli. Niewykluczone, że dane w niej zawarte są w pewnej części nieadekwatne do rzeczywistości bądź subiektywne, ale z całą pewnością dają pewien obraz zróżnicowania wśród żółwi i związane z tym ewentualne problemy w hodowli.

Najciekawszą częścią książki jest w moim odczuciu **rozdział "Pomieszczenie i obserwacja"**, w którym zostało opisane w jaki sposób stworzyć żółwiom w niewoli dogodne miejsce do życia. Odpowiedź autora jest jednoznaczna - **całoroczny wybieg**. Na kolejnych stronach książki R. Praschag omawia przykład takiego kompleksowego całorocznego rozwiązania z wydzielonymi strefami o różnych mikroklimatach oraz pomieszczeniem będącym miejscem spoczynku dobowego i

zimowego żółwi. Wszystko to jest dokładnie przemyślane i zaprojektowane, a to co widać na zdjęciach i rysunkach można uznać za ideał wybiegu dla żółwi. Jest w tym wszystkim również miejsce na wygodny dostęp do zwierząt dla hodowcy i możliwość ich obserwacji.

Na takim wybiegu żółwie - podobnie jak w naturze - są samowystarczalne. Jedyne zabiegi ze strony hodowcy ograniczają się do instalacji i utrzymywania lamp w części zabudowanej i ew. dostarczania karmy w sytuacji, gdy z jakiegoś względu jej na wybiegu zabraknie oraz wody (choć opcjonalnie w zaprojektowanym rozwiązaniu jest oczko wodne). Jednym słowem wybieg-marzenie.

Nie ma natomiast w książce ani słowa o budowie i wyposażeniu terrarium, bo R. Praschag - jak sądzę - wychodzi z założenia że **żółwie to wbrew powszechnemu mniemaniu nie są zwierzęta "terrariumne"**, a potrzebujące odpowiedniej, zróżnicowanej i dużej przestrzeni życiowej. Nie sposób się nie zgodzić z tym punktem widzenia. Autor podkreśla ponadto, że nie jest korzystne przenoszenie żółwi z miejsca na miejsce, dlatego taki właśnie **całoroczny wybieg najpełniej odpowiada ich potrzebom** i stanowi mimo początkowo dużych nakładów w dalszej perspektywie ogromne udogodnienie dla hodowcy.

Osobiście uważam za niepotrzebne powoływanie się na informacje o minimalnych wymaganiach co do powierzchni hodowlanej gadów według jakiegoś tam Towarzystwa Herpetologicznego. Moim zdaniem nie ma to większego znaczenia informacyjnego, szczególnie że podane w ten sposób wymiary są śmiesznie małe i zupełnie nie przystają do rozwiązania proponowanego przez autora w kwestii wybiegu dla żółwi. Jakaś taka dziwna wzmianka nie wiadomo po co.

Aspekty związane z hibernacją są z kolei niestety potraktowane zbyt skrótowo, przez to w książce brakuje informacji na temat tego w jaki sposób żółwia przygotować do hibernacji, jak ją przeprowadzić i zakończyć. Sposób, w który jest to opisane jest ogromnie niewystarczający, można odnieść wrażenie, że niezależnie od wszystkiego wszystko "robi się samo". Jak na poradnik dla początkujących hodowców informacji na temat zimowania jest zdecydowanie za mało.

W dalszej części książki Reiner Praschag dość dokładnie opisuje aspekty związane z rozmnażaniem żółwi w niewoli, natomiast dość pobieżnie opisane są wymagania dietetyczne. Co do diety - będącej swoistą piętą achillesową większości publikacji - tutaj jest o niebo lepiej. Przede wszystkim autor podkreśla, że żółwie lądowe to roślinożercy i wskazuje na zmiany w proporcjach składników pokarmowych w zależności od pory roku. Jednak co do zasady trafne uwagi na temat wymagań i zwyczajów żywieniowych żółwi - w pewnych szczegółach mogą być przedmiotem dyskusji, ale właściwie odczytane wskazówki zawarte w książce nie powinny w praktyce wyrządzić szkody żółwiom.

Moim zdaniem nacisk na to, że ziołowa karma roślinna powinna stanowić przeważający (o ile nie jedyny w przypadku pewnych gatunków) składnik diety - jest zbyt mały. Brakuje również odniesienia do wymagań dietetycznych żółwi lądowych z różnych stref klimatycznych. Dziwne jest również stwierdzenie o tym, iż pewne warzywa można podawać ale jako dodatek z uwagi na zbyt niski stosunek wapnia do fosforu, a następnie zdanie sugeruje że można ten niedobór wyrównać podając rozdrobnione skorupki jaj i muszle. Nie wnikając w to, że samo podawanie zmielonych skorupki jaj jest dyskusyjne (w publikacjach Tortoise Trust jest to odradzane z uwagi na pewne zagrożenia) - to samo rozumowanie jest zupełnie nieracjonalne, bo przecież nie o to chodzi by dawać żółwiowi niezbyt odpowiednią karmę i stosować suplement, ale pierwszeństwo powinno się dać karmie właściwie zbilansowanej, szczególnie, że ogólny problem z suplementacją wynika z tego, że podanie składnika w postaci naturalnej a w postaci wyizolowanej nie jest równoznaczne. No ale błędów czasem się trudno ustrzec. Niewykluczone, że coś w tłumaczeniu nie zagrało i wyszło to co wyszło.

Dalej jest jeszcze wspomniany opis rozmnażania i bardzo pobieżnie omówione choroby. To ostatnie stanowi dość poważny mankament książki mającej być poradnikiem dla początkujących, zważywszy na nieporównywalnie większą ilość uwag związanych z rozmnażaniem, co dla początkujących hodowców jest przecież kwestią drugoplanową. Moim zdaniem dział o żywieniu, hibernacji i chorobach powinien być znacznie szerszy, nawet kosztem rozdziału o rozmnażaniu, ale poza tym i kilkoma drobnymi wpadkami ogólny obraz książki jest pozytywny.

Na marginesie chcę dodać, że z moich osobistych doświadczeń książka jest dość trudno dostępna w

R. Praschag, "Żółwie lądowe" - recenzja

Opublikowane na Żółwie lądowe, żółw stepowy i grecki (<https://www.zolw.info>)

zwykłych księgarniach. Pytałam o nią w sklepie wydawnictwa i nie mieli, a sprowadzić nie mogli bo skończył się nakład. W kilku dużych księgarniach też nie było. Tak było przynajmniej około rok temu. Nie wiem jak w tej chwili. Kupiłam ją zupełnie przypadkowo jako pojedynczy egzemplarz w antykwariacie.

Zalety:

- dość dobry poziom merytoryczny
- wiele cennych wskazówek hodowlanych
- ładne, bardzo trwałe wydanie (szyta u grzbietu, twarda oprawa, dobrej jakości papier)
- piękne zdjęcia i staranne rysunki
- godne naśladowania rozwiązania związane z urządzeniem wybiegu

Wady:

- niewielka objętość i skrótowość
- drobne nieścisłości
- momentami niefortunny język
- właściwie brak opisu chorób, ogólna wzmianka
- zbyt lakoniczne informacje na temat diety i hibernacji
- brak bibliografii

Ogólna ocena: dobra

Adres źródła: <https://www.zolw.info/o-zolwiach/ksiazki/r-praschag-zolwie-ladowe-recenzja>